Księga Rodzaju

Rozdział 28

**1**. Wezwał tedy Izaak Jakoba i błogosławił go, i rozkazał mu, mówiąc: Nie pojmuj żony z narodu Chananejskiego, **2**. ale idź a udaj się do Mezopotamijej Syryjskiej do domu Batuela, ojca matki twojej, i weźmi sobie stamtąd żonę z córek Labana, wuja twego. **3**. A Bóg wszechmogący niech ci błogosławi i niech cię rozrodzi, i rozmnoży, abyś był na mnóstwo ludzi. **4**. A niech ci da błogosławieństwa Abrahamowe i nasieniu twemu po tobie: abyś osiadł ziemię pielgrzymowania twego, którą obiecał dziadowi twemu. **5**. A gdy go wysłał Izaak, poszedszy przyszedł do Mezopotamijej Syryjskiej do Labana, syna Batuelowego, Syryjczyka, brata Rebeki, matki swej. **6**. A widząc Ezaw, że błogosławił ociec jego Jakobowi i posłał go do Mezopotamijej Syryjskiej, aby stamtąd pojął żonę; a iż po błogosławieństwie przykazał mu, mówiąc: Nie weźmiesz żony z córek Chananejskich: **7**. a iż Jakob posłuszny rodziców swych poszedł do Syryjej; **8**. doznawszy też, że ociec jego nie rad widział córek Chananejskich, **9**. szedł do Ismaela i pojął żonę prócz tych, które pierwej miał, Macheletę, córkę Ismaela, syna Abrahamowego, siostrę Nabajotowę. **10**. A tak wyszedszy Jakob z Bersebei, szedł do Haran. **11**. A gdy przyszedł do niejakiegoś miejsca i chciał na nim odpocząć po zachodu słońca, wziął z kamieni, które leżały, a podłożywszy pod głowę swoję, spał na tymże miejscu. **12**. I ujźrzał we śnie drabinę stojącą na ziemi, a wierzch jej dosięgający nieba, i Anjoły Boże wstępujące i zstępujące po niej, **13**. a JAHWE wspierającego się na drabinie i mówiącego jemu: Jam jest JAHWE Bóg Abrahama, ojca twego, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której śpisz, tobie dam i nasieniu twemu. **14**. I będzie nasienie twe jako proch ziemie: rozszerzysz się na zachód i na wschód, na północy i na południe, i BĘDĄ BŁOGOSŁAWIONE W TOBIE i w nasieniu twoim wszytkie pokolenia ziemie. **15**. I będę stróżem twoim, gdziekolwiek pójdziesz, i przywrócę cię do tej ziemie, i nie opuszczę, aż wypełnię wszytko, com rzekł. **16**. A gdy się ocknął Jakob ze snu, rzekł: Prawdziwie JAHWE jest na tym miejscu, a jam nie wiedział. **17**. I zlęknąwszy się: O jako, prawi, to miejsce jest straszne! Nie jest tu inszego nic, jedno dom Boży a brona niebieska. **18**. Wstawszy tedy rano Jakob, wziął kamień, który był podłożył pod głowę swą, i postawił go na znak, nalawszy oliwy na wierzch. **19**. I nazwał imię miastu Betel, które pierwej Luzą nazywano. **20**. Uczynił też szlub mówiąc: Jeśliż będzie Bóg ze mną a będzie mię strzegł na drodze, którą ja idę, i da mi chleba ku jedzeniu a odzienie ku obleczeniu, **21**. i jeśli się zwrócę szczęśliwie do domu ojca mego: będzie mi JAHWE za Boga, **22**. a kamień ten, którym postawił na znak, będzie zwan Domem Bożym, a ze wszytkiego, co mi dasz, dziesięciny ofiaruję tobie.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.